

## STEFANIA CZEKIERDA

ur. 1927; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, Żydzi, życie codzienne, żydowskie wypieki, przysmaki z dzieciństwa, bajgle, chały, cebularze, maca

### Bajgle, chały i inne wypieki żydowskie

Bajgle małe i bajgle duże, to zapamiętałam. Jak Żydówki handlowały, miały te bajgle żydowskie w dużych, wiklinowych koszach. Zapamiętałam sobie to ich wołanie: „Cwaj bajgle fine wu”. To mi tak utkwiło w pamięci, że pewnie dwa bajgle tyle i tyle kosztowało – „cwaj bajgle fine wu”. Nikt nie wypiekał takich bajgli, jak te żydowskie. Był też taki smaczny chlebek z koprem, jak się szło koło piekarni żydowskiej, to ten chlebek pachniał tym koperkiem. Chały żydowskie były bardzo smaczne. Mace nie. Broń Boże, bo przecież wpajano nam, że dzieci katolickie są łapane na mace. Maca to była ich specjalność, na ich święto. Cebularze żydowskie pamiętam, a dzisiaj, niestety, takich cebularzy nie ma. Bo i mąka nie ta, i wypiek. Podobno było specjalne ciasto zagniecione na te placki z cebulą. Specjalnie ciasto, nie to drożdżowe, co bułeczki się piekło. Jakaś receptura była specjalna, ich tajemnica.

Data i miejsce nagrania	2010-10-18, Lublin
Rozmawiał/a	Emilia Kalwińska
Transkrypcja	Lucyna Wrzałek
Redakcja	Lucyna Wrzałek, Emilia Kalwińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"